

*Bóg widzi krzywdy człowieka, wysłuchuje jego modlitwy i przychodzi mu z pomocą. Człowiek sprawiedliwy żyje dzięki wierności Bożemu słowu. Słowo Boże trwa na wieki i jest głoszone jako Dobra Nowina o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Bóg mówi do nas i pragnie, byśmy otwierali nasze serca na Jego głos. Wiara żywa i prawdziwa wyraża się w dawaniu świadectwa o Jezusie w codziennym życiu. Mamy strzec naszej wiary i prosić Jezusa o jej przymnożenie, umocnienie i rozwijanie. Potwierdzeniem naszej wiary jest postawa pokornego sługi, wzorowana na postudze samego Chrystusa.*

Prorok Habakuk jest wspominany tylko w tytule księgi. Czas jego życia można ustalić tylko w przybliżeniu. Chaldejczycy wspomniani w księdze są Babilończykami, którzy po zwycięstwie nad Asyrią pod wodzą Nabuchodonozora stworzyli na Bliskim Wschodzie potężne imperium. Oni to, z woli Boga, mieli stać się narzędziem sądu Bożego nad tymi, którzy w Judei łamali prawo i uciskali bezbronny lud. Sama księga Habakuka powstała prawdopodobnie na przełomie VII i VI w. przed Chrystusem. Księga liczy trzy rozdziały. Autor przedstawia dialog proroka z Bogiem, na który składają się dwie skargi Habakuka- na panujący w Izraelu ucisk i bezprawie i na niegodziwych Chaldejczyków- oraz dwie odpowiedzi, w których Bóg zapowiada karę, jaka spadnie na mieszkańców Chaldei. Rozdział trzeci jest uroczystą modlitwą proroka, w której sławi wszechmoc Boga panującego niepodzielnie nad całym kosmosem i kierującego losami świata.

Prorok patrzył na liczne wypadki łamania Prawa przez możnowładców judzkich i na niesprawiedliwość, z jaką odnosili się do swoich własnych rodaków; widział, że sprawiedliwi musieli cierpieć, podczas gdy ich ciemiężcy cieszyli się wszelkim powodzeniem. Zadaje więc sobie pytanie, jak pogodzić to bezkarne naruszanie porządku moralnego z rządami Bożymi w świecie. Prorok uskarża się przed Bogiem na ucisk, nienawiść i brak wszelkiej sprawiedliwości w jego kraju. Są to prawdopodobnie lata panowania w Jerozolimie króla Jojakima (609-598). Habakuk prosi Boga o ratunek, aby nie stał się ofiarą przemocy. Trudność położenia, w jakim znajduje się prorok, wynika z krzywdy, ucisku, gwałtu i przemocy, zawiści i sporów. Skarżącemu się na panujące bezprawie Prorokowi odpowiada Bóg, że sprawiedliwości stanie się zadość. Bóg sprowadzi na kraj Chaldejczyków, by ukarać winnych i oswobodzić uciśnionych. Prorok rozumie, że najazd nieprzyjaciół będzie karą dla bezlitosnych ciemiężców, ale skarży się ponownie, że najeźdźca również naruszy granice sprawiedliwości, przez co pograży naród w jeszcze większe nieszczęście. Zapytuje więc, dlaczego Bóg, który jest dobrem, sprawiedliwością i czystością, używa jako narzędzi kary Chaldejczyków, by ukarać zło w Izraelu. Bóg niezwłocznie i uroczyście odpowiada na lamentację Habakuka i każe mu zapisać swoje słowa na tablicach. Ponieważ zapowiedź Boga ma się spełnić dopiero po pewnym czasie, ma ją Prorok- dla większej wiarygodności- zapisać na materiale trwałym, na kamiennych tablicach, by w przyszłości mogła być łatwo odczytana. Czekanie na jej spełnienie w

atmosferze trwającej udręki będzie próbą cierpliwości, wiary i ufności w Bogu. Słowo Boże jest skuteczne i prawdziwe, dlatego człowiek powinien mu zaufać, nie poddawać się rozpacz i z nadzieją czekać jego wypełnienia, będąc pewnym, że się nie zawiedzie. Bóg zapowiada upadek Babilonii i ocalenie Judy. Warunkiem tego ocalenia będzie wierność Bożym przykazaniom.

*Jaką mam postawę wobec zła i bezprawia? Czy zanoszę wtenczas moją modlitwę do Boga i proszę o Jego sprawiedliwość? Czy wierzę, że Bóg jest sprawiedliwy, który za dobro wynagradza a za zło karze?*

Psalm 95 jest wezwaniem do uległości Bogu. Składa się z dwóch części: hymnu i wyroczni. Hymn sławi Boże dzieło stworzenia i wybranie ludu Izraelskiego. Wyrocznia wzywa do okazania Bogu wiary: widząc dzieła Boże, trzeba usłyszeć głos Boga czyli wypełnić Jego wolę. Psalmista nawiązuje do wędrówki Izraela przez pustynię do Ziemi Obiecanej podczas której wielokrotnie okazywali się niewierni Bogu. O losie człowieka decyduje „dzisiaj”, nieustanne „teraz”, w którym Bóg zaprasza człowieka do nawrócenia, do zbawienia, czyli wiecznego szczęścia. Psalm ukazuje nam Boga żywego, stwórcę świata, Boga wchodzącego we wspólnotę z człowiekiem, który podąża ze swoim ludem w wędrówce życia do nieba.

*W jaki sposób wykorzystuję „dzisiaj”, „teraz” dane mi przez Boga? Czy oddałem swoje życie Bogu? W jaki sposób okazuję Bogu wdzięczność za dzieło stworzenia? Czy mam otwarte serce na Jego słowo? Jak często zginam moje kolana przed Panem?*

Paweł składa Bogu dziękczynienie za wiarę Tymoteusza, którą posiada, a którą widział w życiu swojej babki- Lois i matki Eunice, a więc w środowisku rodzinnym. To rodzice i wychowawcy chrześcijańscy mają być pierwszymi nauczycielami wiary, dając przykład życia zgodnego z nauką Jezusa. Obie kobiety prawdopodobnie przyjęły wiarę chrześcijańską podczas pierwszej podróży misyjnej św. Pawła około 48 roku. Teraz Paweł przypomina Tymoteuszowi o zadaniu, jakie otrzymał do wykonania, o darze Bożej łaski. Paweł wraz z innymi starszymi uczynił go prezbiterem, starszym Kościoła. Ten dar-moc i energię Bożą Tymoteusz ma stale podtrzymywać i rozwijać. Paweł posługuje się symbolem ognia, który musi być nieustannie podtrzymywany, by nie zgasł. Tak samo Boży dar, charyzmat musi być ciągle podsycany i pobudzany do działania, bo w przeciwnym przypadku może zaniknąć. Posługiwanie w Kościele i życie wiarą na co dzień jest powodowane dzięki temu, że Bóg udziela swej mocy, udziela swojego Ducha Świętego. Paweł zachęca Tymoteusza do odważnego dawania świadectwa o Panu Jezusie. Świadectwo to jest głoszeniem Ewangelii i prawd wiary. Określenie „świadectwo” występujące w Nowym Testamencie jako świadectwo słowne. Z czasem tym samym słowem „świadectwo” zaczęto określać śmierć męczeńską za wiarę w Chrystusa Jezusa. Taka śmierć była i jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary. Głoszenie i wyznawanie wiary będzie pociągało za sobą cierpienie i więzienie, ale siła do działania będzie pochodziła od Boga, dzięki ufności w Jego moc. Paweł podkreśla, że wielkim owocem zbawienia, którego Bóg

dokonał przez Jezusa Chrystusa, jest zniszczenie śmierci i ukazanie blasku życia i nieśmiertelności. Do korzystania z owoców zbawienia jesteśmy wezwani przez Boga świętym powołaniem do wiary, która jest doświadczaniem dobroci i miłości Boga. To powołanie jest darem Bożym, danym nam przed wiekami w Chrystusie Jezusie. Skoro zbawienie jest niezasłużonym przez nas darem, jedyną właściwą postawą, jaką możemy wobec tego daru przyjąć, jest otwarcie się i przyjęcie tej łaski z wdzięcznością. Nie ma zbawienia bez Jezusa. Dar zbawienia przeznaczony dla całej ludzkości dociera do niej poprzez głoszenie Ewangelii. Trzeba ją tylko przyjąć, jej tylko uwierzyć, gdyż bez wiary nie można podobać się Bogu. Wiara jest cennym depozytem, który otrzymaliśmy od Boga i jesteśmy przed Nim odpowiedzialni za jej pogłębianie, rozwijanie i strzeżenie przed utratą. Paweł w tym liście składa Tymoteuszowi i wspólnocie chrześcijańskiej świadectwo swojej wiary, wierności Bogu, mężnego znoszenia uwięzienia i opuszczenia przez najbliższych współpracowników, którzy wstydzą się znajomości z Pawłem- więźniem i przestępcą. Moc wytrwania przy Panu daje mu pewność wiary w to, kim jest Bóg oraz obecność w jego życiu Ducha Świętego.

*Co robię z depozytem wiary otrzymanym na chrzcie świętym? W jaki sposób rozwijam swoją wiarę? Czy moje życie świadczy o przynależności do Chrystusa? Czy może moja wiara już dawno zanikła, wygasła? Jakie podejmę działania, by na nowo rozbudzić w sobie dar wiary? W jaki sposób daję w codziennym życiu świadectwo swojej wiary, a może się jej wstydzę?*

Jezus w tym rozdziale Ewangelii według św. Łukasza mówi o odpowiedzialności chrześcijanina za siebie i za innych. Według Jezusa karygodne jest, gdy człowiek świadomie stwarza sytuacje będące dla innych okazją do grzechu. Chodzi Mu szczególnie o grzechy, które niszczą wiarę w Boga. Następnie Jezus mówi słowa zachęcające do nieustannego przebaczenia, każdemu, kto przeciw nam zawinił. Uczniowie Jezusa zdają sobie sprawę z tego, że nauka Chrystusa jest trudna, ale wyczuwają również, że kierując się we wszystkim wiarą, przezwyciężą trudności. Dlatego proszą Jezusa, aby nieustannie umacniał, pomnażał ich wiarę. Słaba wiara to ta, która nie polega na mocy Boga. Różne przeszkody zewnętrzne oraz własne słabości wydają się wtedy silniejsze od mocy Boga. Jezus zapewnia uczniów, że nawet mała wiara (porównana do najmniejszego ziarnka- do gorczycy) wystarczy, aby oprzeć się złu i aby mogła czynić cuda (wyrwanie morwy z korzeniami). Korzenie czarnej morwy rozrastają się we wszystkie strony, co sprawia, że trudno jest to drzewo usunąć wraz z korzeniami. Wystarczy w życiu mieć odrobinę wiary, a Bóg będzie przez nas działał i dokonywał niezwykłych dzieł. Wiara uczniów ma być jednak tak silna, że mogłaby wyrwać silnie ukorzenioną morwę, czyli trudną do wyrwania tradycję nieposłuszeństwa Bogu oraz oporu przed nawróceniem się do żywego Boga. Uczniowie Jezusa mają wejść do Królestwa Bożego nie tylko z wiarą w Jezusa, lecz także z przemienionym przez wiarę sposobem myślenia i postępowania, z nową jakością w relacjach z innymi ludźmi. Niewolnicy musieli wykonywać nie tylko prace polowe, lecz także przygotowywać posiłki. Właściciele uważali tę pracę za ich obowiązek, nie zaś za dobrowolną przysługę. Za spełnienie rozkazów, nikt

niewolnikowi nie dziękował. Wiara staje się silniejsza, gdy towarzyszy jej postawa sługi, bo wiara nigdy nie jest celem samym w sobie i musi wyrażać się poprzez pełnienie roli służebnej. Uczniowie Jezusa osiągną to tylko poprzez posłuszeństwo podobne do posłuszeństwa sługi pracującego w polu, a potem w domu. Bezużyteczność nie oznacza, że uczniowie są bezwartościowi. Nie oznacza też, że ich praca nie ma dla Boga znaczenia. Oznacza bardziej sposób myślenia, który nie daje poczucia, że Boża łaska im się należy. Bezużytecznym byłoby służenie Jezusowi w sposób inny od tego, który On sam ukazał. Uczniowie będą służyli Bogu inaczej niż wielu im współczesnych. Będą Mu służyli dziękczynieniem i wielbieniem ze względu na to, co dla nich uczynił. Nakaz Jezusa, aby uczeń nazywał siebie nieużytecznym sługą, ma przypomnieć mu, że bez pomocy Boga nie byłby w stanie wykonać niczego. Słowa te wyrażają również prawdę, że uczeń nie działa w wyniku swojej wspaniałomyślności, ale z posłuszeństwa wierze. Musi być też świadomy tego, że nigdy nie jest w stanie w sposób doskonały wypełnić służby Bożej. To bowiem, co Boże przewyższa to, co ludzkie, a dzieło człowieka zawsze pozostaje tylko minimalnym odzwierciedleniem dzieł Boga.

*Jak często proszę Jezusa o to, by „przymnożył mi wiary, umocnił ją”? Czy potrafię z pokorą i bezinteresownie służyć drugiemu człowiekowi, czy zawsze oczekuję podziękowania, czy zapłaty? Jakim jestem sługą- użytecznym, czy bezużytecznym? Czy robię coś więcej dla Boga i innych ludzi, czy poprzestaję na minimum?*